

Sygnatura akt II AKa 93/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2022 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący sędzia SA Wiesław Pędziwiatr (spr.)

Sędziowie: SA Jerzy Skorupka

SA Artur Tomaszewski

Protokolant: Wiktoria Dąbrowicz

przy udziale prokuratora Prokuratury (...) we W. Faustyny Krasulak

po rozpoznaniu w dniach 1 i 22 czerwca oraz 14 września 2022 r.

sprawy K. F. oskarżonego o czyn z art. 148 § 1 k.k. i art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 12 § 1 k.k. i art. 65 § 1 k.k., art. 291 § 1 k.k. w związku z art. 12 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora oraz obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z 15 grudnia 2021 r. sygn. akt III K 102/21

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec K. F. w ten sposób, że na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzeka przepadek 700 złotych jako równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa przypisanego w pkt. II części dyspozytywnej tego wyroku;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia K. F. od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, poniesionymi wydatkami obciążając Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Z uwagi na charakter sprawy, dla jasności i czytelności wyводу oraz w celu przedstawienia w sposób pełny rozumowania i stanowiska Sądu odwoławczego w zakresie podjętych rozstrzygnięć, a także dla zapewnienia warunków rzetelnego procesu Sąd Apelacyjny we Wrocławiu odstąpił od wymogu sporządzenia uzasadnienia w sprawie II AKa 93/22 zgodnie ze wskazaniem art. 99a § 1 k.p.k., bowiem uznał, że forma wymagana tym przepisem nie dawała stronom, Sądowi I instancji oraz ewentualnie Sądowi Najwyższemu, w przypadku wystąpienia z kasacją, możliwości poznania powodów, dla których zapadło rozstrzygnięcie. Przy czym Sąd Apelacyjny zgadza się w pełni z argumentacją wspierającą takie stanowisko wyrażoną w orzeczeniach; Sądu Najwyższego – wyrok z 11.08.2020 roku, I KA 1/20, OSNKW 2020, nr 9-10, poz. 41, Sądu Apelacyjnego w Gdańsku – wyrok z 17.06.2020 roku, II AKa 64/20, LEX nr 3055805 i Sądu Apelacyjnego w Poznaniu – wyrok z 12.11.2020 roku, II AKa 217/18, LEX nr 3104650.

Prokurator (...) oskarżył **K. F.** to, że;

I. w dniu 22 maja 2020 roku we W., działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia R. R., mając świadomość przebywania pokrzywdzonego w samochodzie osobowym marki S., podpalił samochód, powodując przebywanie R. R. w atmosferze pożaru dokonującego się w zamkniętej, niewielkiej przestrzeni, w wyniku czego R. R. doznał zatrucia tlenkiem węgla, oparzenia górnych dróg oddechowych, a nadto przebywał w atmosferze braku tlenu, skutkujących ostrą niewydolnością krążeniowo oddechową, w następstwie których poniósł śmierć na miejscu zdarzenia, a nadto zniszczeniu uległy pojazdy: samochód osobowy marki S. o nr rej. (...), o wartości 3737 złotych stanowiący własność A. O., samochód ciężarowy marki M., na kwotę 21 000 złotych, na szkodę S. G. oraz przyczepa marki K. (...) o nr rej. (...) na kwotę 3000 złotych na szkodę J. G.

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. i art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

II. w okresie od maja 2019 roku do 22 maja 2020 roku we W., działając w warunkach czynu ciągłego, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, udzielał oraz usiłował udzielić innym osobom środki odurzające i substancje psychotropowe a w szczególności:

- w okresie od maja 2019 roku do maja 2020 roku udzielił M. Z. (1) ziele konopi innych niż włókniste w łącznej ilości 25 gram, przy czym przekazywał środki wielokrotnie, w ilościach detalicznych, za łączną kwotę nie mniejszą niż o 700 złotych;

- w dniu 22 maja 2020 roku w celu udzielania narkotyków innym osobom, magazynował w porcjach detalicznych i hurtowych ziele konopi innych niż włókniste w łącznej ilości 88,81 gram, amfetaminę w łącznej ilości 227,817 grama oraz (...) w łącznej ilości 33,723 grama,

tj. o czyn z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 § 1 k.k. i art. 65 § 1 k.k.

III. w dniu 22 maja 2020 roku we W., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, posiadał uprzednio nabyte, pochodzące z kradzieży rowery, a w szczególności:

- marki L. (...) o wartości 1050 złotych, stanowiący własność M. S., pochodzący z kradzieży dokonanej w okresie od 14 do 15 maja 2020 roku;

- marki K. (...), o wartości 600 złotych, stanowiący własność A. K., pochodzący z kradzieży dokonanej w okresie od 8 do 9 maja 2020 roku

tj. o czyn z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

Wyrokiem z 15 grudnia 2021 roku w sprawie III K 102/21 Sąd Okręgowy we Wrocławiu orzekł, że;

I. uznaje oskarżonego K. F. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku, a stanowiącego przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. i art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 14 (czternastu) lat pozbawienia wolności;

II. uznaje oskarżonego K. F. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, a stanowiącego przestępstwo z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 § 1 k.k. i art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 2 k.k. i w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

III. uznaje oskarżonego K. F. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku, a stanowiącego przestępstwo z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierza mu karę 1(jednego) roku pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. łączy kary pozbawienia wolności wymierzone oskarżonemu K. F. i orzeka wobec niego karę łączną w wymiarze 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej łącznej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu K. F. okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w dniach od 22.05.2020r. godz. 18:00 do dnia 15.12.2021r.

VIII. na podstawie art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa i zarządza zniszczenie dowodów rzeczowych:

a) z wykazu dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych (...) poz. (...)k. 114-115 akt

b) z wykazu dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych (...) poz. (...) k.137-138 akt;

IX. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa i zarządza zniszczenie dowodów rzeczowych:

a) z wykazu dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych Nr (...) poz. (...) k. 13 akt;

b) z wykazu dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych Nr (...) poz. (...) k. 58 akt

c) z wykazu dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych Nr (...) poz. (...)k.61 akt

d) z wykazu dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych Nr (...) poz. (...)k.203 akt;

X. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. orzec zwrócenie M. T. dowodów rzeczowych z wykazu dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych Nr (...) poz. 24 k.79 akt;

XII. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia obu oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych oraz na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych od opłat, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

Nie pogodził się z wyrokiem Sądu Okręgowego oskarżony K. F., którego obrońca radca prawny M. Z. (2) zaskarżył go w części co do pkt I, II, III I V części dyspozytywnej.

Skarżący zarzucił:

1) naruszenie art. 7 k.p.k. polegające na przekroczeniu przez Sąd granic zasady swobodnej oceny dowodów w zakresie:

- odmowy nadania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w szczególności dotyczącym faktu, iż oskarżony nie był świadomy tego, iż R. R. przebywał w samochodzie osobowym marki S. o nr rej. (...) w inkryminowanym czasie, co jednoznacznie wskazuje na działanie nieumyślne.

- odmowy nadania waloru wiarygodności zeznaniom świadka A. O. w szczególności dotyczącym faktu bliskiej znajomości pomiędzy R. R. i oskarżonym, a także altruistycznej postawy jaką prezentował pokrzywdzony wobec oskarżonego w trakcie zasłyszanej przez A. O. rozmowy telefonicznej, co świadczyło o braku ich skonfliktowania, podczas gdy zeznania te w całości zasługiwały na nadanie im waloru wiarygodności.

- ustalenia, że wyjaśnienia oskarżonego M. Z. (1) zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności, w części która dotyczyła przekazania informacji oskarżonemu o miejscu pobytu pokrzywdzonego, podczas gdy jego wyjaśnienia pozostają wewnętrznie sprzeczne raz bowiem twierdzi, że oskarżony artykułował pretensje wobec pokrzywdzonego, a drugim razem, że oskarżony nie był zdolny do zabicia człowieka i nigdy nikomu nie groził, a nadto wyjaśnienia te nie korespondują z treścią zeznań świadka A. O..

2) obrazę przepisów postępowania to jest art. 410 k.p.k. która mogła mieć wpływ na treść wyroku, a wynika z ustalenia faktycznej podstawy rozstrzygnięcia (że oskarżony miał świadomość możliwości spowodowania śmierci) tylko na

podstawie dowodów dla oskarżonego niekorzystnych, z pominięciem dowodów z zeznań świadków A. O. oraz części wyjaśnień M. Z. (1), a także wyjaśnień oskarżonego które jednoznacznie pozwalają na ustalenia przeciwnie.

3) obrazę przepisów prawa materialnego a to art. 155 k.k. przez jego niezastosowanie i niezakwalifikowanie działania oskarżonego jako działania spełniającego znamiona ustawowe przestępstwa nieumyślnego spowodowania śmierci, podczas gdy, w przypadku prawidłowego ustalenia stanu faktycznego, wynikałoby bezsprzecznie, iż działanie oskarżonego realizowało znamiona ustawowe przestępstwa nieumyślnego spowodowania śmierci.

4) niepełnej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz dokonaniu istotnych ustaleń odnoszących się do popełnienia przez oskarżonego czynu z art. 148 § 1 k.k. wyłącznie w oparciu o wyjaśnienia współoskarżonego M. Z. (1).

5) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu przestępstwa, podczas gdy w świetle prawidłowej oceny całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego brak było podstaw do takiego przyjęcia.

6) rażąco niewspółmierność kary polegającą wymierzeniu łącznej kary pozbawienia 15 lat, podczas gdy okoliczności związane z przebiegiem zarzucanego czynu, motywacja i sposób zachowania, jego właściwości oraz warunki osobiste oraz sposób życia przed popełnieniem czynu zabronionego i zachowanie po jego popełnieniu przemawiają za zastosowaniem kary w niższym wymiarze, w szczególności biorąc pod uwagę fakt, iż oskarżony był karany dotychczas jednokrotnie za drobny występki, ma na utrzymaniu dziecko i nie jest osobą zdemoralizowaną.

Mając na względzie powyższe zarzuty, skarżący wniósł o:

– zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zakwalifikowanie czynu oskarżonego jako przestępstwa z art. 155 k.k. i wymierzenie oskarżonemu kary łącznej 5 lat pozbawienie wolności.

– dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka S. R. zam. (...), (...)-(…) L. za okoliczność przebiegu zdarzenia z dnia 22 maja 2020 r. w szczególności braku świadomości oskarżonego co do faktu przebywania pokrzywdzonego w pojeździe, podjęcia przez oskarżonego czynności sprawdzających, mających na celu ustalenie czy w pojeździe nikt nie przebywa.

Wyrok Sądu Okręgowego w części dotyczącej w części dotyczącej braku rozstrzygnięcia o przepadku równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa **na niekorzyść oskarżonego K. F. zaskarżył** również Prokurator Rejonowy dla Wrocławia Krzyki – Wschód.

Wyrokowi temu zarzucił obrazę prawa materialnego, tj. art. 45 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie i brak rozstrzygnięcia o przepadku równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa przez oskarżonego K. F. przypisanego mu w punkcie II wyroku w wysokości 700,00 zł pomimo że orzeczenie przedmiotowego przepadku jest obligatoryjne w razie skazania za przestępstwo, z którego sprawca osiągnął, chociażby pośrednio, korzyść majątkową.

Podnosząc powyższy zarzut prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie na podstawie art. 45 § 1 k.k. wobec oskarżonego K. F. przepadku równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa przypisanego oskarżonemu w punkcie II wyroku w wysokości 700,00 zł, przy jednoczesnym utrzymaniu wyroku w pozostałej części

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

I. Zasadna okazała się apelacja prokuratora natomiast skarga obrońcy oskarżonego została oceniona, jako nietrafna.

II. Rozważania o postawionych zaskarżonemu orzeczeniu zastrzeżeniach należy rozpocząć od apelacji obrońcy stawiającego zarzuty naruszeń proceduralnych w toku prowadzonego postępowania przez Sąd I instancji.

Ich skutkiem, według skarżącego, było nieprawidłowe ustalenie, iż oskarżony odpowiada za przypisane mu zachowania.

Należy jednak na początku poczynić uwagę ogólną dotyczącą sformułowania zakresu apelacji. Skarżący wskazał, że kwestionuje rozstrzygnięcia Sądu I instancji w pkt I, II, III i V części dyspozytywnej. Rzecz jednak w tym, że zarzuty apelacyjne od 1) do 5) skargi odnoszą się tylko i wyłącznie do pierwszego, z przypisanych oskarżonemu czynów, popełnionego na szkodę R. R.. Choć w pkt II i III części rozstrzygającej wyroku Sąd Okręgowy przypisał oskarżonemu czyny zarzucone i opisane w pkt II i III części wstępnej i wymierzył za te zachowania stosowne kary, to w apelacji obrońcy brak jest zarzutów dotyczących tych rozstrzygnięć Sądu meriti. Co więcej skarżący nie przedstawia żadnych argumentów w motywacyjnej części skargi dotyczących tych przypisanych oskarżonemu zachowań, choć rozstrzygnięcia te kwestionuje się w petitum środka odwoławczego. W tej sytuacji nie jest znany powód kwestionowania orzeczeń z pkt II i III części dyspozytywnej, jest tak tym bardziej, że choć zgodnie z treścią art. 425 § 2 k.p.k. obrońca oskarżonego zaskarżył część orzeczenia wskazując konkretne rozstrzygnięcia to jednak mimo takiej powinności wynikającej z art. 427 § 2 k.p.k. nie wskazał zarzutów stawianych rozstrzygnięciu i ich uzasadnienia. Z tego powodu nie sposób dociec, jakie zastrzeżenia, co do tych rozstrzygnięć, ma profesjonalnie przygotowany reprezentant oskarżonego. Sąd Apelacyjny nie może domyślać się, zgadywać czy domniemywać argumentacji przemawiającej za kwestionowaniem tych części orzeczenia, bo to podmiot profesjonalny winien ją przedstawić.

Pierwszy z zarzutów postawionych przez skarżącego w apelacji dotyczy naruszenia zasady procesowej zawartej w normie art. 7 k.p.k., która konstytuuje regułę swobodnej oceny dowodów.

Wbrew jednak twierdzeniu skarżącego Sąd Okręgowy nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 7 k.p.k. Apelujący stawiając zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. winien wykazać i przekonać, o naruszeniu zasad prawidłowego rozumowania bądź dowieść, iż konkretne wskazania wiedzy zostały złamane lub określone dowody zostały ocenione niezgodnie z doświadczeniem życiowym.

Tak jednak w sprawie tej się nie stało.

Zarzut oznaczony jako 1) tiret pierwsze dotyczy oceny wyjaśnień oskarżonego. Jest rzeczą charakterystyczną w tej sprawie, że choć skarżący stawia zarzutu niezasadnego odmówienia wiarygodności wyjaśnieniom K. F., to swoją argumentację sprowadza do stwierdzenia, że niezasadnie odmówiono wiary temu oskarżonemu, co do tej części jego wyjaśnień w której wskazywał, że nie miał świadomości, że w samochodzie przebywał R. R.. Co więcej rozwijając ten zarzut w uzasadnieniu apelacji skarżący stwierdza, że oskarżony upewnił się czy w samochodzie znajduje się R. R. i dopiero podjął czynności podpalenia samochodu. Rzecz jednak w tym, że Sąd Okręgowy nie tylko dokonał oceny tej części wyjaśnień oskarżonego, ale miał na względzie jego wcześniejsze relacje o tym co się krytycznej nocy zdarzyło i dał temu wyraz w swym uzasadnieniu. Dla oceny jego wiarygodności miały znaczenie nie tylko wyjaśnienia z rozprawy, ale także te ze śledztwa. Podkreślił Sąd I instancji, że przecież oskarżony na tym etapie postępowania zaprzeczył nie tylko, aby działał z zamiarem spowodowania śmierci pokrzywdzonego, ale że to on samochód podpalił.

Jest oczywiste, że oskarżony ma prawo do swojej obrony w sposób, który uzna za najbardziej dla niego korzystny. Prawo oskarżonego do obrony jest wyraźnie określone i sformułowane w art. 74 § 1 k.p.k. i stanowi ono, że oskarżony nie ma obowiązku dowodzenia swej niewinności, nie oznacza to jednak, że może on mówić nieprawdę. Zgodnie z treścią art. 386 § 1 k.p.k. oskarżony został pouczone o tym, jakie prawa mu przysługują, a więc i o tym, że może odmówić składania wyjaśnień oraz odpowiedzi na poszczególne pytania, ale także o tym, że może stosowne wyjaśnienia złożyć. I oskarżony, z tego ostatniego prawa w toku postępowania skorzystał składając określonej treści wypowiedzi.

Jeśli jednak oskarżony zdecydował się w czasie działań śledczych składać wyjaśnienia powinien mówić prawdę, bo taki obowiązek ma każdy, kto składa relacje będące przedmiotem zainteresowania w związku z rozpoznawaną sprawą. Przepis art. 74 § 1 k.p.k. w zw. z art. 386 § 1 k.p.k. zapewnia oskarżonemu prawo składania wyjaśnień, albo odmówienia ich w całości, czy odmówienia odpowiedzi na poszczególne pytania, nie przyznaje jednak prawa do

podawania nieprawdy. Określony przepisem art. 74 § 1 k.p.k. zakaz żądania dostarczania dowodów przeciwko sobie - samooskarżania - wyraża jedynie niedopuszczalność zmuszania, by oskarżony sam się oskarżył, oznacza więc brak sankcji za mówienie nieprawdy. Żaden zaś przepis prawny, ani norma moralna nie zezwala na mówienie nieprawdy, nawet oskarżonemu. Brak sankcji za mówienie nieprawdy nie jest tożsamy z zezwoleniem na kłamstwo. Podawanie nieprawdy nie jest alternatywą dla prawa powstrzymywania się od samooskarżania. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 22 września 1994 roku w sprawie II Akc 160/94, KZS 1994/10/17). Skoro oskarżony zdecydował się złożyć określonej treści wyjaśnienia, podczas śledztwa oraz w toku rozprawy, obowiązkiem Sądu I instancji było poddanie ich krytycznej analizie i wyprowadzenie ocen wiarygodności relacji K. F.. Odrzucenie wiarygodności tych wypowiedzi i wykazanie powodów, dla których tak postąpiono nie budzi zastrzeżeń, zwłaszcza jeśli uwzględni się fakt, że Sąd bardzo wnikliwie przeanalizował ten przekaz i nie tylko dostrzegł, ale wyraźnie podkreślił sprzeczności między tymi relacjami a zebrany pozostałym materiałem dowodowy. Wypełnił tym samym swoje powinności. Nie można przy tym zapominać, że Sąd ma obowiązek dokonania oceny wiarygodności dowodów przez pryzmat reguł określonych w art. 7 k.p.k. niezależnie od etapu postępowania, na którym zostały przeprowadzone, bowiem procedura karna nie wartościuje ich znaczenie w zależności od tego czy przeprowadzono je w postępowaniu przygotowawczym czy sądowym. (M. Kurowski [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany, red. D. Świecki, LEX/el. 2022, art. 7, teza 7, podobnie J. Skorupka (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Wyd. 5, Warszawa 2021, teza 8 do art. 7).

Postąpienie Sądu Okręgowego jest ze wszech miar uprawnione nie tylko z perspektywy innych jeszcze dowodów, ale przez pryzmat jego własnych wyjaśnień. Jeśli bowiem oskarżony zaprzecza swemu sprawstwu podając, że on nie podpalił samochodu (k. 218, t. II) i treść tego oświadczenia potwierdza przed Sądem aresztowym (k. 228, t. II) oraz następnie podobnie stwierdza w czasie kolejnego przesłuchania (k. 1065, t. VI) to jego wyjaśnień z rozprawy, w których opisuje w stopniu oczywistym sprzeczanie ze swymi wcześniejszymi relacjami swój aktywny udział w spaleniu samochodu nie sposób uznać za jednoznaczne, stanowcze, ale zwłaszcza za konsekwentne. Już taka postawa nakazywała z dużą ostrożnością oceniać wiarygodność wypowiedzi oskarżonego i to nie tylko tych ze śledztwa, ale także rozprawy. Sąd Okręgowy był uprawniony do dania wiary oskarżonemu tylko w tej części, która została potwierdzona innymi dowodami i tak też postąpił. W ocenie wyjaśnień oskarżonego zasada swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) nie zostanie naruszona, gdyż w obszarze jednego dowodu z zeznań świadka lub wyjaśnień oskarżonego sąd uzna za niewiarygodną określoną część depozycji takiego źródła dowodowego, zaś w innej części obdarzy je wiarą. Wymogiem jest natomiast, aby uzasadnienie takiej oceny było wnikliwe i by zawierało wyjaśnienie z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody lub okoliczności tylko określona część zeznań lub wyjaśnień została obdarzona wiarą. (wyrok SN z 26.01.2015 r., II KK 186/14, OSNKW 2015, nr 6, poz. 50).

Dla podważenia tej oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego dokonanej przez Sąd a quo nie wystarcza odwołanie się do jego wyjaśnień z rozprawy, podczas której przyznał, że podpalił samochód, ale bez świadomości, że jest w nim pokrzywdzony i nieprzedstawienie żadnych wywodów na poparcie tezy o błędnej ocenie Sądu meriti.

Należy mieć na względzie, że wyjaśnienia oskarżonego z rozprawy (k. 1331 – 1334, t. VII), abstrahując od czasu ich złożenia tj. w istocie na zakończenie postępowania dowodowego, w głównej mierze zmierzały do zdyskredytowania wypowiedzi M. Z. (1), a wręcz uczynienia go współodpowiedzialnym za śmierć R. R.. Z jednej bowiem strony oskarżony stwierdza, że pytał M. Z. (1) o pokrzywdzonego i usłyszał odpowiedź, że widział go po południu, zaś z drugiej wskazuje, że ten był w ciągu narkotycznym, widział że on rzucił podpałkę pod samochód, ale nie zwrócił mu uwagi, że ktoś jest w środku i śmiał się z tego. Według oskarżonego zachowanie M. Z. (1) nie wskazywało, że R. śpi w środku. Należy jednak przypomnieć co do tej ostatniej kwestii, że z zeznań M. Z. (1) wynikało wprost, że pokrzywdzony śpi w samochodzie, bo tak przecież powiedział oskarżonemu, gdy ten pytał go gdzie jest G.. Jak się wydaje obrońca oskarżonego na tej podstawie buduje tezę, że wypowiedzi M. Z. (1) podyktowane były obawą przed odpowiedzialnością karną za nieudzielenie pomocy pokrzywdzonemu.

Nie sposób zaakceptować twierdzenia obrońcy, że ustalenie o niewiarygodności oskarżonego było błędem Sądu meriti. Wyjaśnienia oskarżonego złożone w toku rozprawy, na których opiera się skarżący poddane krytycznej analizie nie wytrzymują próby wiarygodności. Oskarżony po pierwsze od początku postępowania śledczego twierdził, że nie

podpalił samochodu, po drugie w toku rozprawy o 180⁽⁰⁾ zmienił swoje stanowisko i taką okoliczność potwierdził, ale co istotne stwierdził także, że podszedł do samochodu, sprawdził czy ktoś jest w środku (pukał, zaglądał przez okno, łapał za klamkę), po trzecie podał, że chciał dać nauczkę pokrzywdzonemu za jego niebezpieczną jazdę samochodem, po czwarte chciał przebić mu koło, po piąte rzucił podpaloną podpałkę pod tylne koło. Jeśli mieć na względzie powód jego zachowania to ze wszech miar wydaje się on nieproporcjonalny do sposobu „dania nauczki”. Trzeba przy tym zauważyć, że oskarżony podaje, iż chciał przebić koło w samochodzie. Nijak nie przystaje taki sposób działania do tego, co zrobił oskarżony. Użył łatwopalnego środka (podpałki do grilla) aby wzniecić pożar. Jeśli rzeczywiście chciał przebić koło, to użyty środek na pewno do tego się nie nadawał. Już to samo podważa wiarygodność jego relacji o powodach jego zachowania. Po wtóre, oskarżony podpalił auto, co do którego miał świadomość, że nie jest to auto pokrzywdzonego, bo ten „(...)jeździł jakąś (...) czyli W. (...)a potem (...) swojej dziewczyny.”(k. 222, t. II). Ergo podpalając samochód S. nie „dawał nauczki” pokrzywdzonemu, lecz krzywdził i wyrządzał szkodę dziewczynie R. R.. W żaden sposób nie osiągał celu, który wyartykułował. Przy czym naiwność tej relacji o wskazywanym powodzie jego zachowania jest wręcz rażąca. Ponieważ pokrzywdzony nieprawidłowo jeździł samochodem to oskarżony, aby go odwieść od podobnych postępów spalił samochód jego dziewczyny. Jego relacja wskazuje także, że M. Z. (1) powiedział mu, że pokrzywdzonego widział po południu, ale nie przystaje ona nie tylko do wypowiedzi M. Z. (1), lecz pozostaje w oczywistej sprzeczności z realiami tej sprawy, a zwłaszcza z zeznaniami funkcjonariuszy policji wskazujących istotną w tym zakresie okoliczność potwierdzającą pierwszą wypowiedź M. Z. (1) co do czasu, kiedy widział pokrzywdzonego i w jakich okolicznościach.

Zeznania funkcjonariuszy policji M. Ł. i P. A. przesłuchanych w toku rozprawy odwoławczej potwierdziły słowa M. Z. (1) o tym, że pokrzywdzonego widział nocą i w nieodległym czasie od chwili, gdy o niego pytał oskarżony, który następnie przy pomocy podpałki podpalił samochód, w którym ten spał. Zeznania tych świadków nie zostały zakwestionowane przez strony, ale co ważne także M. Z. (1) po odczytaniu notatki funkcjonariuszy policji nie podnosił zastrzeżeń, co do tej czynności i nie przeczył, że tak właśnie zrelacjonował przebieg zdarzeń policjantom. W tej sytuacji uznano, treść ich wypowiedzi za istotne potwierdzające słowa M. Z. (1) źródło dowodowe.

Zatem słowa oskarżonego, że o tym gdzie znajduje się pokrzywdzony dowiedział się od M. Z. (1) po południu krytycznego dnia pozostają w oczywistej sprzeczności z tym, co podał M. Z. (1) w toku pierwszego przesłuchania oraz co potwierdzili funkcjonariuszy policji, którzy fakty z jego wypowiedzi zawarli w notatce urzędowej (k. 205, t. I).

Nie może być przy tym wątpliwości, że trafnie ocenił wyjaśnienia oskarżonego Sąd Okręgowy tylko częściowo dając mu wiarę, a odmawiając mu jej w zakresie braku świadomości o obecności pokrzywdzonego w samochodzie. Należy zwrócić uwagę, po pierwsze, na słowa M. Z. (1) o tym, że pokrzywdzony był zmarznięty, gdy ten widział go po raz ostatni, po wtóre, według oskarżonego od M. Z. (1) po południu dowiedział się, że pokrzywdzony śpi w samochodzie, trudno zatem przypuszczać aby 22 maja po południu było tak zimno, żeby pokrzywdzony był zmarznięty, natomiast jest to wysoce prawdopodobne właśnie około północy. Po trzecie, oskarżony wyjaśnił, że poszedł sprawdzić (szarpał za klamkę, pukał do samochodu) czy ten nadal tam jest. Rzecz jednak w tym, że było to już około 2:30, nie sposób uznać za wiarygodne, bo sprzeczne jest to z doświadczeniem życiowym, aby ktoś kto od popołudnia śpi w aucie nie zareagował po co najmniej 12 godzinach snu na szarpanie za klamkę czy pukanie w szybę, nawet jeśli wcześniej był odurzony narkotykami czy alkoholem. Jeśli więc te okoliczności połączy się z wywodami Sądu Okręgowego to nie może być wątpliwości, że twierdzenia oskarżonego o braku świadomości co do obecności pokrzywdzonego w samochodzie trafnie zostały ocenione jako nieprawdziwe i niewiarygodna linia obrony oskarżonego, przedstawiona po przeprowadzeniu całości postępowania dowodowego przez Sąd Okręgowy. W żadnym razie nie przekonują do wersji oskarżonego złożonej w końcowej części rozprawy zeznania świadka S. R., od którego Sąd Apelacyjny odebrał zeznania uwzględniając wniosek obrońcy oskarżonego o jego przesłuchanie. Zeznania te oceniono, jako prawdziwe, ale dla oceny prawidłowości czynionych ustaleń przez Sąd Okręgowy nie miały one istotnego znaczenia. Są to wypowiedzi osoby o tym jak w celi aresztu zachowywał się oskarżony i co mówił na temat zdarzenia. Zatem dotyczą zachowań oskarżonego nie w chwili czynu, lecz w czasie, gdy był on z powodu tego czynu izolowany, mając świadomość grożących mu konsekwencji. Jednie marginalnie należy zauważyć, że oskarżony rozpaczając w związku z tym, że w samochodzie zginął człowiek, choć on nie miał świadomości jego bytności w aucie, o tym, że on podpalił auto oraz że

nie wiedział, iż był w nim jego kolega nie powiedział od początku postępowania, choć wydaje się to naturalnym, lecz informacje te przekazał po przeprowadzeniu całości postępowania dowodowego. Najbardziej tragicznym skutkiem jego działania była śmierć jego kolegi i zagrożenie karą za ten czyn. Jeśli więc oskarżony nie miał świadomości bytności w samochodzie, który podpalił to oczywistym wydaje się obrona przez wskazanie i eksponowanie tego właśnie faktu, aby od tej odpowiedzialności się uwolnić. Tymczasem on negował od początku i czynił to konsekwentnie sam fakt podpalenia samochodu, choć oczywistym było, że dowody na poparcie tego zarzutu oskarżenia są bardzo istotne i obciążające go. Utwierdza ta postawa w przekonaniu o nieprzekonującej linii obrony stworzonej na potrzeby sprawy, nieprzystającej do jej realiów.

Nie przekonały o błędnej ocenie dowodów zasadniczych w tej sprawie, a więc wypowiedzi M. Z. (1), ale także wyjaśnień oskarżonego przeczącego świadomości obecności pokrzywdzonego w podpalonym samochodzie wywody apelacji. Przy czym należy także zwrócić uwagę przez pryzmat oceny zeznań M. Z. (1) i zastrzeżeń obrońcy, co do tej ocen wyrażonych w zarzucie 1) tiret trzecie, na brak korelacji między twierdzeniami obrony sformułowanymi w tym zarzucie. Apelujący podważa ocenę Sądu o wiarygodności M. Z. (1), bowiem twierdzi, że oskarżony artykułował pretensje wobec pokrzywdzonego, a drugim razem, że oskarżony nie był zdolny do zabicia człowieka i nigdy nikomu nie groził, a nadto wyjaśnienia te nie korespondują z treścią zeznań świadka A. O..

Tymczasem obie te okoliczności (artykułowanie pretensji oraz twierdzenie świadka, że oskarżony nie był zdolny do zabicia człowieka) pozostają w dwóch odrębnych obszarach do siebie nieprzystających. Pierwszy to sfera faktów. M. Z. (1) podał to, co wiedział o pretensjach i ich powodach, jakie miał do pokrzywdzonego oskarżony. Drugi obszar to sfera jego własnych odczuć i przekonań o tym, co gotów był zrobić, a czego nie oskarżony. Zatem brak jest sprzeczności jak podnosi w tym zarzucie skarżący.

Nie sposób także ustalić, na jakiej podstawie skarżący wyprowadził wniosek, że zeznania A. O. dowodzą braku konfliktu między oskarżonym a pokrzywdzonym. Jej zeznania złożone w śledztwie na ten temat nie zawierają żadnych szczegółów, a zatem odwoływanie się przez skarżącego do tych wypowiedzi i tworzenie tezy w oparciu o nie, że obaj mężczyźni nie byli skonfliktowani jest własną interpretacją tych wypowiedzi i wprowadzanie do nich tezy, które z zeznań A. O. nie wynikają.

Sąd miał do dyspozycji całość wypowiedzi M. Z. (1), a z tych złożonych w śledztwie wynika zupełnie inny stosunek oskarżonego do pokrzywdzonego niż wskazuje to w zarzucie 1) tiret trzecie skarżący. Sąd Okręgowy dysponując tymi wypowiedziami świadka złożonymi nie tylko w toku rozprawy (zasadniczo zresztą zbieżnymi z tymi ze śledztwa i potwierdzonymi tymi z rozprawy odwoławczej), ale i w czasie śledztwa wskazał, które wybrał i uczynił podstawą ustaleń faktycznych oraz przekonująco wyjaśnił dlaczego tak uczynił, a zatem postąpił zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k. i odmienna teza postawiona przez skarżącego w żaden przekonujący sposób nie podważyła.

Przy czym co istotne apelujący odwołuje się także do wyjaśnień oskarżonego, lecz zdaje się pomijać jeden istotny szczegół z jego wypowiedzi. Skarżący buduje tezę, że obaj mężczyźni nie byli skonfliktowani, a w konsekwencji, jak się wydaje, stara się przekonać, że nie było powodu do działań oskarżonego wymierzonych przeciwko R. R.. Tymczasem przecież z wyjaśnień samego oskarżonego wynika, że miał on pretensje do pokrzywdzonego za niebezpieczną jazdę i to na takim poziomie, że chciał przebić mu opony w samochodzie, aby dać mu nauczkę. Wskazał powód swego zachowania i była to pretensja do pokrzywdzonego. Jeśli więc z zeznań M. Z. (1) wynika, i co potwierdza oskarżony o tym, że miał do pokrzywdzonego pretensje, że zarzuty oskarżony miał, ale były one związane ze sprzedanym mu niesprawnym telewizorem to oczywisty nasuwa się wniosek, że powodem jego działania był pretensje do pokrzywdzonego. Samo zaś działanie i podpalenie samochodu, do czego finalnie oskarżony się przyznał dobitnie świadczy o niechęci do pokrzywdzonego. Czyni to niedowiedzionymi tezy obrońcy a finalnie nietrafnymi zarzuty.

Zeznania M. Z. (1) w powiązaniu z relacjami przesłuchanych w toku rozprawy apelacyjnej policjantów dobitnie świadczą to tym, że nieprawdziwe jest twierdzenie zawarte w zarzucie 2), że oskarżony nie miał świadomości obecności pokrzywdzonego w samochodzie, który podpalił. Dysponując tym dowodem nie popełnił błędu Sąd Okręgowy ustalając świadomość oskarżonego obecności pokrzywdzonego w podpalanym samochodzie.

W kontekście zarzutów 5) i 3) należy stwierdzić, co następuje.

Postawienie zarzutu obrazy prawa materialnego (zarzut 3)) jest możliwe, co do zasady tylko, gdy akceptuje się ustalenia, co do faktów poczynione przez Sąd I instancji i nie podnosi błędu w ustaleniach faktycznych, a takie zastrzeżenia stawia skarżący.

Apelujący zdaje się pomijać istotną z punktu widzenia sformułowanego przez niego zarzutu okoliczność, że Sąd Najwyższy niejednokrotnie stawał na stanowisku, że obraza prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu lub niezastosowaniu, w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o naruszeniu przepisów prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 16 listopada 2017 r., II KK 346/17, z 4 stycznia 2017 r., III KK 379/16, z 16 października 2020 r., I KK 29/19, LEX nr 3082469, z 15 marca 2021 r., IV KK 85/21, LEX nr 3159943). Konsekwentnie Sąd odwoławczy przypomina, że zarzut obrazy prawa materialnego tylko wtedy jest skuteczny, gdy apelujący nie kwestionuje, nie tylko deklaratorywnie, ale i rzeczywiście, ustaleń poczynionych w sprawie. Judykatura od dawna ma ugruntowane stanowisko w tym zakresie. Sąd Najwyższy wyraża pogląd, że obraza prawa materialnego stanowi względną podstawę odwoławczą z art. 438 pkt 1 k.p.k. wtedy, gdy prawo to zostało wadliwie zinterpretowane przez sąd pierwszej instancji, gdy sąd ten wadliwie zastosował przepis prawa materialnego, pomimo, że w układzie okoliczności danej sprawy nie było to dopuszczalne, bądź wówczas, gdy sąd nie zastosował przepisu prawa materialnego mimo, iż w konkretnej sytuacji procesowej było to obligatoryjne. (postanowienie Sądu Najwyższego z 26 marca 2013 roku, III KK 17/13, LEX nr 1311644, podobnie także Sąd w wyroku z 23 lipca 1974 roku w sprawie V KR 212/74, OSNKW 1974/12/233). Nie mniej wymowne jest także stanowisko Sądu Apelacyjnego w Łodzi, według którego „Obraza prawa materialnego zachodzi tylko wtedy, gdy nastąpiła błędna wykładnia danego przepisu, albo został zastosowany przepis niewłaściwy lub pominięto obligatoryjne [rozstrzygnięcie dopisek SA we W.]”.

Nie ma natomiast obrazy prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia - przynajmniej w przekonaniu autora środka odwoławczego - jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia. Jeżeli więc skarżący kwestionuje przyjętą przez sąd kwalifikację prawną dlatego, że w czynie oskarżonego dopatruje się znamion innego przestępstwa, niż przypisane, bądź w ogóle neguje sprawstwo oskarżonego, to podstawą takiej apelacji może być tylko zarzut błędnych ustaleń faktycznych, określony w art. 438 pkt 3 k.p.k.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 16 stycznia 2002 roku, II AKA 243/01, Prok.i Pr.-wkł. 2004/6/24, KZS 2004/7-8/82).

Zasadne jest również odwołanie do poglądów doktryny w tym zakresie. Według jej poglądów, zarzut obrazy prawa materialnego, co do zasady, ma rację bytu wyłącznie wówczas, gdy apelujący nie kwestionuje poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Naruszenie tego prawa polega bowiem na jego wadliwym zastosowaniu lub też niezastosowaniu do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, który nie jest kwestionowany przez stronę skarżącą (zob. T. Grzegorzczak, J. Tylman, Polskie postępowanie karne. W-wa 2005, s. 775, a także wyrok SN z 26 lutego 2009 r., WA 3/09, OSNwSK 2009, poz. 566). W innym wypadku zarzut taki należy uznać za przedwczesny. Dopuszcza się jednak podnoszenie go łącznie z zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych, jako zarzutu ewentualnego. Skarżący może bowiem uzasadniać, że nawet w sytuacji, gdy ustalenia faktyczne poczynione przez sąd meriti zostaną uznane przez instancję odwoławczą za prawidłowe, to i tak prawo materialne zostało do nich zastosowane w sposób nieprawidłowy (por. por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I. W-wa 2007, s. 660 oraz wyrok SA w Krakowie z 27 listopada 2008 r., II AKA 187/08, KZS 2009 r., z. 2, poz. 37).

Skoro zatem skarżący kwestionuje ustalenie Sądu meriti co do świadomości oskarżonego o bytności pokrzywdzonego w podpalonym samochodzie i podnosi, że oskarżony nie działał z przypisanym mu zamiarem spowodowania śmierci pokrzywdzonego to w istocie kwestionuje ustalenia z zakresu strony podmiotowej (zamiaru) działającego sprawcy.

Należy zatem przypomnieć, że w toku procesu karnego kwestia ustalenia zamiaru działającego sprawcy jest zasadniczą i relewantną okolicznością, która winna być wykazana. Mimo, że dotyczy sfery świadomości to, jako element strony podmiotowej zachowania, wymaga wykazania materiałem dowodowym, podobnie jak każdy inny element strony

przedmiotowej. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 grudnia 2006 roku, II KK 92/06, OSNwSK 2006/1/2576). Zamiar oznacza (...) zjawisko obiektywnej rzeczywistości, realny przebieg procesów psychicznych, nie jest zaś pojęciem z dziedziny ocen czy też z dziedziny wartości. Ustalenie zamiaru - lub jego braku - jest więc ustaleniem natury faktycznej. (wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2011 roku, III KK 280/10, Biul.PK 2011/7/20).

Ergo, jeśli skarżący kwestionuje prawidłowość ustalenia zamiaru, z jakim działał oskarżony to w istocie kwestionuje zasadniczy w procesie karnym element ustaleń faktycznych, a nie błędnej oceny materialnoprawnej czynu przypisanego oskarżonemu, bo dopiero uznanie, iż doszło do błędnego ustalenia faktów związanych z zamiarem, z jakim działał sprawca upoważnia do podniesienia, że nieprawidłowo dokonano subsumcji jego zachowania pod konkretny przepis prawa karnego materialnego.

Wyżej już stwierdzono, że Sąd Okręgowy nie popełnił błędu czyniąc ustalenia faktyczne, w tym także te dotyczące zamiaru z jakim działał oskarżony. Wywody apelacji w żadnym razie nie dowiodły nietrafnych ustaleń poczynionych przez Sąd w wyniku błędów w ocenie materiału dowodowego. Sąd wskazał dowody, które miał na uwadze w toku czynionych ustaleń, zostały one wprowadzone do procesu zgodnie z wymogami prawnoproceduralnymi, ocenione zostały zgodnie z regułami wagi dowodów i co istotne nie pominął także Sąd żadnych relevantnych dla tych ustaleń materiałów dowodowych. Po raz kolejny należy jednoznacznie stwierdzić, że wyjaśnił także Sąd, które dowody uznał za istotne i dlaczego oraz podał powody, dla których części z nich, które także ocenił odmówił wiarygodności. Był tym dowodem głównie ten z wyjaśnień oskarżonego. Sąd a quo podał, którą część wyjaśnień oskarżonego potraktował jako wiarygodną i dlaczego oraz wskazał powody dla których nie dał wiary innej części tych wyjaśnień. To, że oskarżony w zasadniczej części zaprzecza swemu sprawstwu nie oznacza, że to na jego wypowiedziach i to złożonych, jako kolejne z rzędu, a przy tym nieprzystające do wcześniejszych, należało czynić ustalenia.

Wypada w związku z tym stwierdzić, że w praktyce orzeczniczej bardzo rzadko zdarzają się sytuacje, że sprawca ataku na życie ofiary oświadcza, iż chciał tę ofiarę pozbawić życia. Choć sytuacje takie mają miejsce to nie są one codziennością sal sądowych, na których zarzuty o pozbawienie życia są rozpatrywane. Nie mniej, to nie wypowiedzi samego sprawcy stanowią o ustaleniach czynionych w takich sprawach. Jak to niezwykle dosadnie i celnie stwierdził Sąd Apelacyjny w Krakowie „(...) Byłoby wynaturzeniem sprawiedliwości, gdyby jej wymiar miał zależeć od tego, do czego sprawca zechce się przyznać.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 5 września 1996 roku w sprawie II AKA 193/96, zamieszczony w Prok. i Pr. 1997/3/18). Fakt, że oskarżony zaprzecza, aby dopuścił się zarzucanego mu czynu nie może jeszcze oznaczać, iż należy go ocenić w sposób, który jak postulują skarżący i ustalić, że doszło do naruszenia art. 155 k.k.

Przez pryzmat powyższego zarzuty 3) i 5) uznano za nietrafne. Okoliczności tego zdarzenia świadczą dobitnie o tym, że oskarżony działał z zamiarem wynikowym. Mając świadomość bytności pokrzywdzonego w samochodzie, podłożył pod niego ogień, przy czym uczynił to w nocy, w sytuacji, gdy pokrzywdzony w aucie spał. Nie trzeba wiadomości specjalnych, aby przewidzieć, co się stanie z człowiekiem zamkniętym w małej, ciasnej przestrzeni objętej ogniem, który nadto powoduje powstawanie trującego dymu. Przewidywanie, że skutkiem takiego działania będzie śmierć takiej osoby jest oczywiste dla każdego przeciętnie wykształconego i życiowo doświadczonego człowieka. U oskarżonego nie stwierdzono żadnych anomalii psychicznych mogących zaburzyć proces przewidywania. Mimo posiadanej wiedzy o obecności pokrzywdzonego w aucie oskarżony ogień pod samochód podłożył, po czym oddalił się nie interesując się, co się stanie z pokrzywdzonym. Było mu to obojętne, a to dowodzi, że godził się ze śmiercią ofiary, co jednoznacznie pozwala stwierdzić, że prawidłowe są ustalenia Sądu meriti o zamiarze z jakim oskarżony działał. Zarzut kwestionujący tę ocenę uznano za oczywiście chybiony.

Podobnie oceniono zarzut 4). Zauważyć trzeba, że apelujący stawia tezę, iż wyrok skazujący oparto w istocie na zeznaniach jednej osoby, a to M. Z. (1). W tym kontekście wypada zwrócić uwagę, że nie jest niczym szczególnym w praktyce sądowej, iż ustalenia czynione są w oparciu o relacje jednego świadka. Nie jest także niczym wyjątkowym i nieakceptowanym oparcie ustaleń na wypowiedziach tylko jednego świadka. Brak jest w prawie procesowym reguły, która wykluczałaby możliwość takich ustaleń, w tym czynienia ich na podstawie zeznań tylko jednego świadka. Sam fakt oparcia orzeczenia skazującego na zeznaniach tylko jednego świadka, nawet w sytuacji nieprzyznania się

oskarżonego do winy, samo przez się nie może stanowić podstawy do zarzutu dokonania błędnych czy dowolnych ustaleń faktycznych w sprawie. Nie istnieje żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że zeznania jedynego świadka są niewystarczającą podstawą skazania, podobnie zresztą jak niedopuszczalne jest wartościowanie zeznań tylko w zależności od zajmowanej pozycji społecznej świadka, czy też od pełnionej przez niego funkcji publicznej. Rzecz jednak w tym, że tego rodzaju "jedyne" dowód nie może stać w sprzeczności z innymi dowodami, które nie mają wprawdzie decydującego znaczenia dla kwestii odpowiedzialności karnej, stanowią jednak podstawę do dokonania lub weryfikacji ustaleń faktycznych odnoszących się do określonych fragmentów zdarzenia. (wyrok SN z 11 stycznia 1996 roku w sprawie II KRN 178/95, M.Prawn. 1996/10/376).

Jeśli zatem Sąd Okręgowy w sposób niebudzący wątpliwości o właściwej ocenie zeznań M. Z. (1) uznał jego wypowiedzi za podstawę ustaleń o sprawstwie oskarżonego to postawienie zarzutu w apelacji bez wykazania błędu logicznego w rozumowaniu Sądu meriti dokonującego tej oceny bądź naruszeń wskazań wiedzy czy też dokonanie tej oceny sprzecznie z doświadczeniem życiowym nie mogło skutecznie podważyć stanowiska Sądu I instancji, bo stanowiło jedynie polemikę z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, bez wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w ocenie zebranego materiału dowodowego dopuścił się tenże Sąd.

Podsumowując stwierdzić należy, że apelacja obrońcy oskarżonego nie zawiera argumentów mogących przekonująco i skutecznie poprzeć twierdzenia zawarte w zarzutach 1 – 5. Sprowadza się ona do kwestionowania ocen zasadniczych w sprawie dowodów i czynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych. Sąd odwoławczy nie podziela zastrzeżeń i własnych ocen skarżącego wyrażonych w apelacji. Uznaje, że Sąd Okręgowy odniósł się do istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności, w tym rozważył z należytą uwagą i starannością wszelkie zasadnicze dla czynionych ustaleń wypowiedzi zarówno oskarżonego jak i przesłuchanych w sprawie tej świadków oraz pozostałych dowodów (w istocie niekwestionowanych przez obronę).

W uzasadnieniu pisemnym orzeczenia, sporządzonym z wystarczającą starannością i dbałością o uwzględnienie i szczegółową analizę wszelkich faktów w sprawie istotnych, Sąd meriti poddał wszechstronnej analizie logicznej zebrane dowody, w sposób w pełni przekonywujący oraz zgodny ze wskazaniami wiedzy i życiowego doświadczenia przedstawiając, na jakich przesłankach faktycznych i prawnych oparł swoje własne przekonanie odnośnie do wiarygodności tych dowodów, które włączył do faktycznej podstawy orzeczenia. Wnioski ocenne Sądu wyprowadzone zostały z całokształtu okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego (art. 410 k.p.k.), zgodnie z dyrektywami prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) i bezstronności (art. 4 k.p.k.), a tym samym nie wykraczają one poza granice ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 k.p.k.

Apelacja nie powążyła rozstrzygnięcia Sądu meriti o sprawstwie i winie oskarżonego.

III. Wobec tego, że apelacja skierowana była przeciwko całości wyroku obowiązkiem Sądu odwoławczego było także rozważenie o sankcjach nałożonych na oskarżonego za przypisane mu typy przestępczego zachowania. To rozstrzygnięcie było wprost kontestowane w pkt 6 apelacji, przy czym należy zaakcentować, że apelacja w istocie kwestionuje w tym zarzucie tylko wymiar kary łącznej i w żaden sposób nie odnosi się do kar jednostkowych za poszczególne przypisane oskarżonemu przestępcze zachowania. Jak to już określono we wstępnej części uzasadnienia (pkt II) brak zarzutów co do określonych rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym wyroku zwalnia Sąd odwoławczy od powinności rozważań i oceny trafności tych orzeczeń Sądu meriti. Apelacja obrońcy oskarżonego nakazuje natomiast koncentrację rozważań na rozstrzygnięciu o karze łącznej wymierzonej oskarżonemu.

Jeśli więc Sąd I instancji mający kontakt bezpośredni z oskarżonym uznaje, że kary za przypisane mu zachowania winny mieć określony w wyroku wymiar to tylko wtedy konieczne było dokonanie zmiany tychże rozstrzygnięć gdyby podważono którekolwiek z ustaleń istotnych dla oceny tych orzeczeń.

Tak jednak w apelacji nie uczyniono, a Sąd Apelacyjny nie znajduje powodów, dla których miałby uznać wymierzone kary jednostkowe, ale zwłaszcza podważaną karę łączną, którą jako jedyną kwestionuje obrońca, za rażąco surową.

W tych uwarunkowaniach należy stwierdzić, że tutejszy Sąd Apelacyjny również przyjmuje domniemanie słuszności wyroków I instancji, to jest odmawia im swej aprobaty jedynie w razie stwierdzenia, że są (mogą być) niesprawiedliwe. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 21 września 2000 roku II AKa 154/00, KZS 2000/10/37). Okoliczności mające wpływ na rozstrzygnięcie o karze łącznej wymierzonej oskarżonemu, wymienione w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, przekonująco wykazały powody, dla których karę określono na poziomie, jaki wyrażono w zaskarżonym orzeczeniu. Przy czym wobec braku zastrzeżeń obrońcy co do wymiaru kar jednostkowych wypada przypomnieć, że oskarżonego skazano za trzy zachowania:

1. zbrodnię zabójstwa, za którą wymierzono mu karę 14 lat pozbawienia wolności,
2. występki udzielania środków narkotycznych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (czyn przypisany w pkt II wyroku), za który wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności
3. występki paserstwa (czyn przypisany w pkt III wyroku), za który orzeczono karę roku pozbawienia wolności.

Mając więc na uwadze treść art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do 24 czerwca 2020 roku obowiązkiem Sądu Okręgowego było wymierzenie kary łącznej pozbawienia wolności od 14 lat (najwyższa z kar orzeczonych za przestępstwo jednostkowe) do lat 17 (suma kar wymierzonych w pkt I, II i III).

Orzeczenie kary łącznej 15 lat pozbawienia wolności nie nosi w sobie cech rażącej niewspółmierności w rozumieniu przepisu art. 438 pkt 4 k.p.k., co uzasadniałoby złagodzenie orzeczonej kary, zwłaszcza iż oskarżony był już wcześniej kary, a kara łączna wymierzona została przy zastosowaniu zasady asperacji zbliżonej do absorpcji.

III. Jest oczywistym, że skutkiem popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu w pkt II zaskarżonego wyroku czynu z art. 59 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 § 1 k.k. i art. 65 § 1 k.k. było osiągnięcie z tego przestępstwa korzyści majątkowej. Sprzedając M. Z. (1) ziele konopi innych niż włókniste w łącznej ilości 25 gram uzyskał od niego kwotę nie mniejszą niż o 700 złotych. Tym samym zgodnie z treścią art. 45 § 1 k.k. obowiązkiem Sądu I instancji było orzeczenie przepadku równowartości tej korzyści, co jak się wydaje przez przeoczenie umknęło temu Sądowi, a apelacja prokuratora pozwoliła to przeoczenie uzupełnić w wyroku Sądu odwoławczego.

IV. Orzeczenie o kosztach sądowych w związku z apelacją oskarżonego oparto na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych tekst jednolity Dz. U z 1983 roku, Nr 49, poz. 223 z p.zm.). Uznano, że wieloletnia kara pozbawienia wolności wyklucza możliwość ich pokrycia przez oskarżonego.

Wszystkie przytoczone wyżej rozważania doprowadziły Sąd odwoławczy do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

SSA Jerzy Skorupka SSA Wiesław Pędziwiatr SSA Artur Tomaszewski